

Warszawa 21.08.2015

Od 10 lat zmagałam się z biegłonogą chorobą - oznakowaniem przedzieli. Leczyłam się w różnych miejscach, różnymi metodami ale bez rezultatu. Rany powikłane były, a co gorsza ból i liczne krewotoki uniemożliwiały mi normalne funkcjonowanie.

Pierwszy raz w chorobie nastąpił dopiero w tym roku po podjęciu leczenia w Centrum Flebologiczne w Gocławiu.

Przychodziłam do tej kliniki w bardzo złym stanie fizycznym i zdrowotnym psychicznym. Jednak już po kilku wizytach nadzieję życia wróciła.

Zostałam otoczona kompleksową i profesjonalną opieką medyczną. Metody leczenia nam stosowane w tej klinice okazały się skuteczne, rany goją się, moj organizm zaczyna normalnie funkcjonować.

Jestem wdzięczna całemu zespołowi za okazaną mi życzliwość i troskę. W klinice panuje bardzo pozytywna atmosfera, a ludzie tu pracujący to profesjonalisci traktujący chorych w sposób indywidualny, z szacunkiem i zrozumieniem. Wspaniałe jest to, że wszelkie radły i informacje przekazywane są choremu w sposób przystępny i wyterpujący.

Szczególne podziękowania kieruję do pani Anny Naroznyk. Dliski jej dobroci otrzymałem pomoc (ponimo, że placówka jest prywatna) w postaci bezpłatnych zabiegów i opatrunków.

Polecam leczenie w tej klinice każdemu, kto zmaga się z podobnym problemem.

Z podziękowaniem

Pacjentka Małgorzata Mysliwiec